



## krótko

### Do Proboszcza z Ars

**JEDNODNIOWA** pielgrzymka do Ars (z Mszą św. przy grobie św. Jana Marii Vianneya), Cluny, gdzie znajduje się największy klasztor Europy Zachodniej (zał. w 910 r.), i do Taizé, siedziby ekumenicznej wspólnoty założonej przez brata Rogera, odbędzie się w sobotę 10 października. Wylot z Wrocławia specjalnie wynajętym samolotem PLL LOT o godz. 6.30, powrót o 23.00. Przelot samolotem na trasie Wrocław–Lyon–Wrocław. Informacje i zapisy w biurze podróży Panorama przy ul. Piłsudskiego 38 we Wrocławiu (tel. 71 341 14 22, 71 343 44 41) Cena pielgrzymki: 840 zł i 40 euro.

## Pielgrzymka archidiecezji wrocławskiej na Jasną Górę

# Ucz nas miłości

Pod przewodnictwem abp. Mariana Gołębiewskiego i biskupów pomocniczych, duchowieństwo i wierni archidiecezji wrocławskiej polecali opiece Matki Bożej rozpoczynający się nowy rok duszpasterski. Pielgrzymka odbywała się pod hasłem „**Maryjo, Matko Najwyższego Kapłana, ucz nas miłości**”.

**C**ałonocne czuwanie z 18 na 19 września rozpoczęło się Mszą św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Siemieniewskiego. W homilii zwrócił on uwagę na potrzebę przyjrzenia się posłudze kapłańskiej i modlitwy za kapłanów. – Chcesz mieć świętych kapłanów? – módl się za nich! – taki napis zauważył biskup na jednym z kościołów. Pielgrzymka wiązała się też z corocznym odnowieniem aktu zawierzenia archidiecezji wrocławskiej Matce Bożej, złożonego po raz pierwszy przez kard. H. Gulbinowicza 9 września 2000 r. O północy Mszy św. przewodniczył bp Edward Janiak. – Uczestnicząc w tej Pasterce maryjnej, gromadzimy się, by wpatrywać się z wiarą i miłością w Matkę Bożą, naszą Matkę – mówił w homilii. – Oddawać Jej cześć, wyznawać synowską miłość, uczyć się od Niej pięknego stylu życia i wypraszać Jej opieki – powiedział.

**Ks. Andrzej Jerie**



**Msza św. w bazylice jasnogórskiej na rozpoczęcie pielgrzymki**

## Ze świętymi na ulicach



**WROCLAW, 20 WRZEŚNIA 2009. Procesja z relikwiami, odbywająca się od czasów wielkiej powodzi, przeszła przez ulice poszkodowane w 1997 r.**

**D**oroczna procesja ulicami Wrocławia z relikwiami św. Stanisława oraz św. Doroty wyruszyła tym razem z kościoła pw. Opieki św. Józefa, a zakończyła się w parafii pw. św. Bonifacego, gdzie abp Marian Gołębiewski przewodniczył Mszy św. Na początku Eucharystii ks. Wojciech Tokarz przypomniał historię krzyża, wykonanego w 1997 r. przez wspólnotę św. Bonifacego, przy którym Jan Paweł II sprawował Mszę św. na zakończenie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Krzyż wrócił następnie do parafii, a kiedy kilkanaście dni później Wrocław nawiedziła tragiczna powódź, woda zatrzymała się tuż pod nim. W homilii bp Andrzej Siemieniewski mówił o pracy, czuwaniu i wzajemnym wspieraniu się w życiowych trudnościach.

## Ze Stanisławem o nadziei

**ŻÓRAWINA.** „Z nadzieją w życie” – to temat tegorocznego spotkania młodzieży, na które do podwrocławskiej Żórawiny przyjechało kilkuset młodych Dolnoślązaków, aby pod patronatem św. Stanisława Kostki dzielić się swoją wiarą, radością i optymizmem. Do nadziei zawartej w haśle spotkania nawiązywał w konferencji ks. Tomasz Gospodaryk oraz diecezjalny duszpasterz młodzieży ks. Piotr Wawrzynek, który w kazaniu przywołał postać Stanisława Kostki. Mszy św. przewodniczył bp Andrzej Siemieniewski (na zdjęciu). – Przy naszym

ołtarzu u św. Józefa połączyła się młodzież biskupa, księży, katechetów z entuzjazmem nastolatków – skomentował jeden z mieszkańców Żórawiny. Był czas na radosne animacje, rozmowy i śpiewy, a do rozstawionych w przykościelnym ogrodzie konfesjonatów ustawili się kolejkami.

Na spotkanie młodzieży przygotowała się cała miejscowość. O porządek dbali strażacy i policjanci, mieszkańcy przygotowali poczęstunek, a nad całością czuwali proboszcz ks. Andrzej Dziełak i wójt Jan Żukowski. **tb**



TOMASZ BIAŁASZCZYK

## Św. Mateusz i pirackie płyty

**WROCLAW.** Pierwsze wzmianki o celnikach na ziemiach polskich pochodzą sprzed prawie tysiąca lat, a pierwszym dokumentem informującym o systemie celnym w Polsce była „Bulla gnieźnieńska” z 1136 r. Wspominał o tym

abp Marian Gołębiowski 18 września w czasie Mszy św. w bazylice garnizonowej pw. św. Elżbiety, nawiązując w homilii do posługi św. Mateusza, patrona funkcjonariuszy i pracowników Służby Celnej. Eucharystia rozpoczęła obchody 90-lecia administracji celnej oraz 10. rocznicy utworzenia Służby Celnej. W ramach jubileuszowych uroczystości przyznano funkcjonariuszom i pracownikom Izby Celnej wyróżnienia i awanse. Na rynku celnicy prezentowali swój sprzęt. Zainteresowaniem cieszyły się pokazy wyszkolenia psów służbowych, a zwłaszcza akcja niszczenia ponad 50 tys. płyt CD. Wszystkie zawierały pirackie wersje programów komputerowych oraz nielegalne kopie filmów i utworów muzycznych. Zabrano je przemytnikom oraz handlarzom podczas wielu akcji na giełdach elektronicznych i targowiskach. Zniszczone płyty ważyły prawie jedną tonę. **mz**



**Celnicy ze sztandarem wzięli udział w Mszy św.**

## Z trzema dębami

**ZIĘBICE.** Na wzgórzu przy pomniku Orła Piastowskiego (najwyższej rzeźbie ceramicznej w Europie) spotkały się 19 września trzy pokolenia na corocznych obchodach ku czci żyjących i poległych żołnierzy II wojny światowej. Uroczystości rozpoczęła Msza św. w ziebickiej bazylice mniejszej, podczas której ks. Bogusław Konopka podkreślił, że nikt nie ma prawa manipulować historią. – Musimy dbać o jej wierny przekaz. W przeciwnym razie następne pokolenia będą się uczyć, że to Polacy rozpoczęli II wojnę światową! – mówił. Po Eucharystii na placu Wolności zasadzono trzy dęby (na zdjęciu) poświęcone pamięci trzech ofiar zbrodni katyńskiej: majora Jana Cichowskiego, majora Wiktora Tadeusza Bajera oraz kapitana Edwarda Ralskiego. Rodziny poległych żołnierzy po wojnie osiedliły się w Ziębicach, gdzie mieszkają do dzisiaj. Dęby symbolizujące oficerów są elementem ogólnopolskiej akcji, w której wziął udział Zespół Szkół Ogólnokształcących w Ziębicach.



BARBARA RAK

Obok drzewek odsłonięto pamiątkowe tablice. Na zakończenie uroczystości zaproszono wszystkich na program artystyczny w wykonaniu uczniów SP nr 4 oraz tradycyjną wojskową gróchówkę. – Najbardziej cieszy fakt, że co roku obok nas pojawiają się uczniowie szkół. To pozwala wierzyć, że Polskość nigdy nie zaginie – mówił ze łzami w oczach jeden z kombatantów.

**Barbara Rak**

## Potrójne święto plonów

**BOŻNOWICE.** Tak nazwał bp Andrzej Siemieniewski uroczystości, które odbyły się w Bożnowicach (dekanat Ziębice) 20 września. W tym dniu dziękowano Bogu za 300-lecie kościoła parafialnego pw. Trójcy świętej, 50-lecie kapłaństwa wieloletniego proboszcza parafii ks. Jana Kwidzińskiego TChr (na zdjęciu) oraz za plony zebrane podczas tegorocznych żniw. Obecny kościół parafialny w Bożnowicach został wzniesiony w 1709 r. Do r. 2008 posługę duszpasterską pełnili tutaj księża chrystusowcy, a od roku proboszczem jest ksiądz diecezjalny – Marek Mekwiński. W latach 1997–1988 funkcję proboszcza pełnił jubilat ks. J. Kwidziński, obecnie przebywający w domu zakonnym księży chrystusowców w pobliskich Ziębicach. Podczas uroczystej Mszy św. bp A. Siemieniewski mówił o plonach zebranych z pól, tych, które wydała istniejąca 300 lat świątynia, i tych, które wypracował jubilat, pełniąc półwieczną posługę duszpasterską. – To są ziarna, które rzucone przez

siewcę, wydały plony – podkreślił biskup.

Po Eucharystii rozpoczęły się występy zespołów artystycznych oraz liczne atrakcje, łącznie ze strażacką gróchówką. **br**



BARBARA RAK

**GOŚĆ WROCLAWSKI**

wroclaw@goscniemiely.pl

ADRES REDAKCJI: 50-245 Wrocław,  
ul. Trzebnicka 11/4  
TELEFON/FAKS: 071 322 30 72, 071 322 37 09,  
071 327 11 47  
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Jerie – dyrektor  
oddziału, Agata Combik, Jolanta Szaśiadek

Trzeba nazwać po imieniu ideologię zła, która wyraźnie odcinała się od Ewangelii i była przeciwna człowiekowi. **Tylko na przebaczeniu można budować pokój** – mówił do sybiraków bp Andrzej Siemieniewski, przewodnicząc Mszy św. przy pomniku zesłańców Sybiru, w 70. rocznicę sowieckiej agresji na Polskę.

Siedemdziesiąt lat to niedługi okres w historii narodu, ale szczególnie długi w życiu człowieka – mówił we wprowadzeniu do Mszy św. Jan Fenc, przewodniczący oddziału Związku Sybiraków we Wrocławiu. Przypomniawszy, że mija dopiero 20 lat, od kiedy można głośno mówić o martyrologii Polaków na Wschodzie. – „Zgładzić” – to słowo stało się wyrokiem i towarzyszyło nam przez długie lata zesłania, gdzie zamiast kata wyrok wykonywały głód, chłód, ciężka praca ponad siły, choroby



Ks. ANDRZEJ JERIE

**– Chrześcijański naród pamięta, ale przebacza – mówił przy pomniku Zesłańców Sybiru na pl. Strzeleckim bp A. Siemieniewski**

– powiedział Fenc. – Trwaliśmy w wierze i nadziei, że przeżyjemy i wrócimy do niepodległej, znacząc

## Obchody Dnia Sybiraka

# Pamięć i przebaczenie

swój zesłańczy szlak drogą beziemiennych krzyży, bo krzyż, choć jest symbolem cierpienia, jest również symbolem nadziei i zwycięstwa dobra nad złem – dodał.

W homilii bp Andrzej Siemieniewski przypomniał, że jesteśmy wezwani i do pamięci, i do przebaczenia. – Oba te wezwania są jakże potrzebne nam w tym czasie – powiedział. Zwrócił też uwagę na krzyż, który jest znakiem, że chrześcijański naród pamięta o swoich bohaterach. – Ale także, że chrześcijański naród umie pamiętać w świetle Ewangelii, a więc umie także przebaczyć – dodał hierarcha. – Oczywiście przebaczenie domaga się prawdy, oczywiście przebaczenie domaga się przypomnienia, jak było, ale ostatecznie domaga się także modlitwy zgodnie z tym, czego uczył Pan Jezus – módlcie się za waszych prześladowców – wyjaśnił bp Siemieniewski. Zaznaczył, że musimy zrobić wszystko, aby nasi wschodni sąsiedzi nie widzieli w nas wrogów. – Kto zna historię, ten wie, że narody mieszkające na wschód od nas często wycierpiałły jeszcze bardziej – przypomniał.

Uroczystość zakończyła się Apelem Poległych.

**Ks. Andrzej Jerie**

## Pamięć i przyszłość



**ZOFIA HELWING**  
HONOROWY PRZES  
I ZAŁOŻYCIEL  
ZWIĄZKU  
SYBIRAKÓW NA  
DOLNYM ŚLĄSKU

– Ta rocznica jest ważna nie tylko dla nas, sybiraków, ale dla Polski, dla pokoleń, bo to jest pamięć i przyszłość. Bez fundamentów pamięci nie ma przyszłości. Pamięć jest ważna, żeby zapobiegać, ażeby nie dopuszczać i ażeby w dalszym ciągu budować bardzo mocny fundament jedności. Bo w jedności siła. Jest jakiś błąd idący od góry, dlatego że od wielu lat o zesłaniach się nie mówiło. Od 1945 r. nie wolno było, potem, kiedy zaczęto mówić, akcent położono na Katyniu. Słusznie, bo to wielkie morderstwo, ale trzeba było położyć akcent na wynaradawianiu, któremu myśmy podlegali, i wówczas wynaradowienie i mord łączą się w jedno – w ludobójstwo.

## Mają swoje miejsce w katedrze

# Chirurdzy i Zmartwychwstanie

Ufundowana w katedrze w 1749 r. jako kaplica Zmarłych, obecnie nazywana kaplicą Zmartwychwstania, jest miejscem adoracji Najświętszego Sakramentu. 16 września pomieszczenie zyskało kolejne miano – kaplicy chirurgów polskich.

Chirurgia jest sztuką i powołaniem danym przez Boga – głosi tablica poświęcona przez abp. Mariana Gołębiewskiego we wspomnianej kaplicy w czasie uroczystej Mszy św. z okazji 64. Kongresu Towarzystwa Chirurgów Polskich. Kongres odbył się we Wrocławiu w 120. rocznicę założenia przez Ludwika Rydygiera towarzystwa,

na którego czele stoi obecnie prof. Wojciech Witkiewicz. W czasie Eucharystii na rozpoczęcie zjazdu metropolita wrocławski zachęcał chirurgów, by podjęli „walkę z dehumanizacją medycyny”. Zauważył, że w czasie postępującej komputeryzacji oraz coraz węższej specjalizacji łatwo o utratę bezpośredniego kontaktu chirurga z pacjentem. – Tymczasem liczyć się powinien przede wszystkim człowiek, a nie tylko jakiś jego narząd – mówił.

W kongresie, który trwał od 16 do 19 września, uczestniczyło ponad 2 tysiące chirurgów z całego świata. Brali udział w wykładach i warsztatach, dzielili się doświadczeniami. Mieli możliwość



AGATA COMBIK

wypróbowania nowoczesnego robota chirurgicznego Da Vinci.

Wrocław ma ogromny wkład w rozwój chirurgii. Jest m.in. kolebką światowej torakochirurgii (gałąź chirurgii związana z klatką piersiową) – a to za sprawą prof. Jana Mikulicza-Radeckiego (1850–1905), który kierował kliniką chirurgiczną przy ul. M. Skłodowskiej-Curie we Wrocławiu. Razem ze swoim asystentem F. Sauerbruchem przeprowadził pierwszą operację z otwarciem klatki piersiowej.

**Chirurdzy dokładnie oglądali swoją kaplicę**

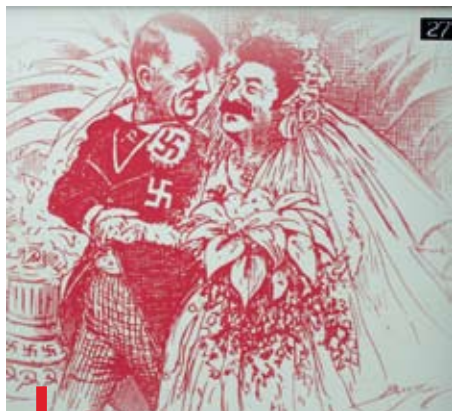
ac

## Bolszewicy i naziści w rynku

## 17 września

Radziecko-niemieckie uściski dłoni, przemarsze jeńców, kradzieże i żołnierskie biesiady – pod wrocławskim ratuszem **zapanowała atmosfera sprzed 70 lat.**

**D**olnośląska Inicjatywa Historyczna, Urząd Miejski Wrocławia i Grupa Rekonstrukcji Historycznej Festung Breslau zaprosiły wrocławian do obejrzenia wystawy „Oswobodzenie” oraz inscenizacji ukazującej spotkanie bolszewików i nazistów w Brześciu we wrześniu 1939 r., do udziału w Apelu Poległych i na seans dokumentalnych filmów. **ac**



Przygotowana przez historyka Andrzeja Kunerta wystawa na rynku ukazuje wkroczenie do Polski Armii Czerwonej i jej współpracę z Wehrmachtem



Wspólna biesiada nazistów i bolszewików



Wkrótce dochodzi do spotkania bolszewików z niemieckimi żołnierzami



Polscy jeńcy, przyprowadzeni przez Niemców, trafiają w ręce żołnierzy radzieckich – którzy m.in. odbierają im zegarki



Bolszewicy wieszają na granicy w Brześciu swoje flagi



Radziecki żołnierz kradnie rower przechodzącej kobiecie

## Świętokrzyska Kapituła

## Słudzy Świętego Drzewa

**Fioletowe guziki, pasy i pelerynki** to pierwsza rzecz, jaka rzuca się w oczy, gdy patrzymy na kanonika. Na czym jednak polega istota tej kościelnej godności?



AGATA COMBIK

Zadaniem kanoników jest modlitwa we wspólnocie, uczestniczenie w bardziej uroczystych obchodach liturgicznych w kościele katedralnym czy kolegiackim, a czasem także dodatkowe funkcje powierzone przez biskupa diecezji. W przypadku kanoników będących członkami Kolegiackiej Kapituły Świętego Krzyża ich szczególnym zadaniem w naszych czasach jest szerzenie czci Krzyża Świętego. Przypomni o tym abp Marian Gołębiowski 14 września, kiedy członkowie tej kapituły obchodzili swoje święto patronalne – Podwyższenia Krzyża Świętego. Kanonicy zgromadzili się tego dnia na Ostrowie Tumskim w kościele pw. Świętego Krzyża, by razem modlić się liturgią godzin i uczestniczyć we Mszy św.

**Częścią stroju kanoników są również noszone na łańcuchach medaliony, tzw. dystynktoria**

pod przewodnictwem arcybiskupa z udziałem bp. Edwarda Janiaka. W homilii ks. inf. Adam Drwięga, prepozyt kapituły, mówił o znaku krzyża – kluczu do bram raj, kosmicznym drzewie łączącym niebo z ziemią i ludzi między sobą, znaku miłości i zbawienia.

Kolegiacka Kapituła Świętego Krzyża – druga w naszej archidiecezji, obok Kapituły Archikatedralnej – została erygowana w 1288 r. przez bp. Tomasza i księcia IV Probusa. W 1810 r. została zsekularyzowana przez pruskie władze, a po 188 latach restytuowana przez kard. Henryka Gulbinowicza dekretem z 14 września 1998 r. Jej siedzibą, jak przed wiekami, pozostaje wrocławski kościół pw. Świętego Krzyża. Funkcja kanonika w historii przybierała różne formy; przez pewien czas kanonikami mogli być również ludzie świeccy. Do grona świętokrzyskich kanoników należał m.in. Mikołaj Kopernik.

**Agata CombiK**

## zapraszamy

## Cantus organi

Trwa 9. edycja Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej „Cantus Organi” w Wołowie, pod patronatem wrocławskiego G.N. Koncerty odbywają się co tydzień do 11 października, w kościele pw. św. Wawrzyńca, gdzie znajdują się bezcenne XVIII-wieczne organy mistrza Adama H. Caspariniego. 27 września wystąpią Mirosława Semeniuk-Podraza z Krakowa (organy), Aleksa ndra Rupocińska z Wrocławia (klawesyn) i Michał Micker z Wrocławia (altówka). Artyści zaprezentują utwory J.S. Bacha, M. Sawy, F. Mendelssohna-Bartholdiego, G.F. Telemanna. Z kolei 4 października Wołów będzie gościł Michala Novenko z Czech (organy). W programie m.in. utwory J.F.N. Segera, J.S. Bacha, F.C. Mohrheima, G. Frescobaldiego, P. Bruny.

## Papińska wystawa

Poświęcona Janowi Pawłowi II wystawa „Totus Tuus” Andrzeja Winiarza już wkrótce opuści wrocławski kościół pw. Świętego Krzyża. W październiku będzie można ją oglądać w Sali Rycerskiej na Jasnej Górze. Więcej o wystawie na [www.awiniarz.com](http://www.awiniarz.com).

## Zapisać w kalendarzu

Zbliża się II Międzynarodowy Festiwal Stróżów Poranka. We Wrocławiu odbędą się dwa festiwalowe koncerty: zespołu Bethel, (24 października w klubie Alive, ul. Kolejowa 12, godz. 21.00, bilety 8zł) oraz Koncert zespołu „40 synów i 30 wnuków jeżdżących na 70 osłętach”, związany z jego 10-leciem i promocją nowej płyty

pt. „Lew, baranek, nędzarz i król” (14 listopada, Ośrodek Działań Artystycznych FIRLEJ, ul. Grabiszyńska 56, godz. 18.00; gościnie wystąpią też Trąbki Jerycha i Betel; bilety 10/15 zł).

## Kresowa kapela

Kapela Wesoły Lwów koncertuje w Polsce – w kościołach, domach kultury, szkołach i innych instytucjach. Zainteresowani proszeni są o kontakt pod tel. 0511 151 196.

## Wrocławski Kościół w mediach

Aktualne informacje z życia archidiecezji wrocławskiej – i nie tylko – znajdziesz na falach Katolickiego Radia Rodzina (92 FM).



Wiadomości na temat Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach – legnickiej, świdnickiej i wrocławskiej – szukaj również w TVP3, gdzie w każdą sobotę o godz. 16.45 emitowany jest program „W kręgu wiary”.

W pierwszym po wakacyjnej przerwie wydaniu programu, 3 października, czeka na widzów m.in. rozmowa z ks. dr. Januszem Czarnym na temat „wiary i niewiary” oraz felieton Weroniki Szwał o tym, jak przeżywamy Mszę św. Program – kończony przeglądem aktualnych numerów dolnośląskiej prasy katolickiej – przygotowywany będzie w nowej, bardziej plenerowej formule. ■

W kręgu wiary

# Anioł na planie

## ŚWIĘCI DZISIAJ.

To będzie **film o duchu.**

Ani nie horror,  
choć powie o walce  
z siłami ciemności, ani  
nie „słodka” baśń o wesołych  
duszkach. Krakowski  
znawca tematyki anielskiej  
i wrocławski reżyser  
chcą pokazać  
**św. Michała Archanioła** –  
potężnego wodza zastępów  
Pana – jako kogoś,  
kto jest realnie obecny  
i działa w życiu Kościoła  
oraz w życiu  
konkretnych ludzi.

tekst

**AGATA COMBIK**

acombik@goscniedzielny.pl

**P**omysł na film o Księciu Aniołów zrodził się w Miejscu Piastowym, gdzie od 2008 r. istnieje jedyne w Polsce sanktuarium poświęcone św. Michałowi Archaniołowi. Autorem pomysłu oraz twórcą scenariusza jest Herbert Oleschko, od kilkunastu lat zajmujący się tematyką aniołów, autor wielu książek i artykułów z tej dziedziny, zastępca redaktora naczelnego dwumiesięcznika „Któż jak Bóg”, jedyne polskiego periodyku dla dorosłych w całości poświęconego aniołom.

### Spotkanie w cieniu skrzydeł

– Pomyślałem, że dla propagowania kultu św. Michała Archanioła warto wykorzystać film,

medium, które chyba najbardziej przemawia do współczesnego odbiorcy. Księża michalicy natychmiast przyklasnęli pomysłowi – wspomina H. Oleschko. – Entuzjazm nieco opadł, gdy okazało się, jakich kosztów wymaga to przedsięwzięcie, mamy jednak nadzieję, że się powiedzie. Chcemy, by film był w pełni profesjonalny.

W pracę nad nim zaangażował się reżyser z Wrocławia, Michał Bernardyn, imiennik Archanioła. – „Odkryłem” mego patrona dopiero na pewnym etapie życiowej drogi. To był czas, kiedy po nawróceniu odnalazłem swoje miejsce w Kościele – mówi. – Wielokrotnie doświadczyłem jego opieki; zwłaszcza gdy potrzebowałem odwagi, radości, światła, pokory – dodaje. – Gdy skończyłem szkołę filmową, stwierdziłem, że chciałbym zajmować się przede wszystkim projektami

**Archanioł z wrocławskiego kościoła pod jego wezwaniem przy ul. B. Prusa w pobliżu domu Edyty Stein. Żydówka, która przyjęła chrześcijaństwo, i Michał, opiekun narodu wybranego, są dziś czczeni w jednym kościele. Przy znajdującym się tu obrazie Edyty pracowała artystka, która w późniejszym czasie została karmelitanką i przyjęła imię Michaela**

chrześcijańskimi. Zacząłem szukać tematów. Pierwszy, o którym pomyślałem, dotyczył właśnie św. Michała Archanioła. Akurat w tym czasie poprzez jednego z moich kolegów poznałem anegdotyologa Herberta Oleschko. Gdy spotkał się, zaproponował przygotowanie filmu o aniołach lub o smoku – symbolu złych mocy. Ostatecznie wybór padł na św. Michała Archanioła.



KS. ANDRZEJ JERIE

## Mężny i troskliwy

Zwykle przedstawiany jest w zbroi, z mieczem, deptający smoka. Czasem trzyma w ręku wagę – co wskazuje na przypisywaną mu szczególną rolę w czasie przyszłego Sądu Ostatecznego. To on miał wystąpić przeciw Lucyferowi, najwspanialszemu aniołowi, który pierwszy odwrócił się od Boga; to on stanął na czele wojsk anielskich, które pokonały zbuntowane duchy. – W Piśmie Świętym po raz pierwszy jego imię pojawia się w Księdze Daniela – mówi H. Oleschko. – We wcześniejszych księgach Biblii mówi się o „Aniele Pańskim”, który jest obrońcą narodu wybranego, ambasadorem Jahwe. Wschodni teolodzy utożsamiają go ze św. Michałem Archaniołem. Wydaje się to uzasadnione, ponieważ w późniejszych tekstach biblijnych jest on ukazywany w ten sam sposób co przedtem „Anioł Pana”. Na tej zasadzie uznają między innymi, że to Michał przeprowadził naród izraelski przez Morze Czerwone i wiodł przez pustynię.

Herbert Oleschko wskazuje, że imię „Michał”, oznaczające „Któż jak Bóg”, wyraża jakby okrzyk bojowy anioła broniącego chwały Bożej. Był uważany za opiekuna Izraela, a następnie za opiekuna Kościoła. – W pierwszych wiekach chrześcijaństwa był czczony przede wszystkim jako cudowny lekarz. W tamtym czasie istniało w Azji Mniejszej wiele asklepijonów, czyli budowli, gdzie czczono boga Asklepiosa, a które były zarazem jakby odpowiednikami dzisiejszych sanatoriów. W II i III w. kult Asklepiosa był często wypierany w tych miejscach przez kult św. Michała – mówi H. Oleschko. – W następnych wiekach, zwłaszcza w Europie Zachodniej, czczony był jako ten, który pokonuje diabła, a także zwycięża pogańskie kultury ewangelizowanych narodów. Stąd często poświęcano mu kaplice w miejscu, gdzie dawniej czczono

pogańskie bóstwa. Tak też było na początku dziejów Polski. Św. Michał był uważany za obrońcę wiary oraz tego, który odprowadza duszę zmarłego do nieba – stąd bywał często patronem kaplic cmentarnych. Współcześnie zwraca się nierzadko uwagę na pokojowy aspekt jego posłannictwa. Wiąże się ono głównie z pokonywaniem zła w ludzkich sercach. Św. Michał jest zawsze obrońcą, nie agresorem.

– Szlachetność, wyraźne rozróżnienie między dobrem a złem, radykalne opowiadanie się po stronie Boga, konsekwencja – to są cechy, których nam często dziś brakuje, a których wzorem jest św. Michał Archanioł – mówi Michał Bernardyn. Dla niego jednym z piękniejszych przedstawiń Archanioła jest rzeźba, którą można zobaczyć w sali wykładowej w Miejscu Piastowym. – Jest tam ukazany jako piękny młodzieniec depczący Lucyfera. Na jego twarzy widać łagodność, a nawet smutek – podnosi przecięt miecz na swojego brata. Radykalnie przeciwstawia się złu, ale przez jego postawę przebija Boża miłość. Przypomina trochę młodego Dawida, który stawiał czoła Goliatowi.

### Legandy i nie tylko

W jaki sposób ukazać anioła na ekranie? Zobaczymy go, jak zjawia się w chatce Piasta Kołodzieja, wręcza miecz koronacyjny królów Polski Bolesławowi Chrobremu, odwiedza śpiącego Leszka Czarnego czy nakazuje Mikołajowi Zebrzydowskiemu założenie Bractwa Żołnierskiego św. Michała Archanioła. Legend ukazujących rolę Księcia Aniołów w dziejach Polski jest bardzo dużo. Są wśród nich i takie jak opowieść o nawróceniu przez Michała rozbojników czy obronie miejscowości Blizne przed tatarskimi najeźdźcami. Wiele z tych podań będzie prezentowanych w filmie w formie krótkich scenek z udziałem aktorów. – Chcemy dostarczyć widzowi solidnej dawki informacji, ale i uatrakcyjnić przekaz – mówi H. Oleschko. Wspomniane scenki będą przeplatane wypowiedziami specjalistów z różnych dziedzin – angelologa, archeologa, biblisty,

historyka, artysty. Nie brakuje świadectw osób, które doświadczyły pomocy archanioła w swoim życiu, wspomnienia o świętych, którzy czcili go w sposób szczególny, a także wielu zdjęć pięknych dzieł sztuki, ikon, rzeźb czy medalionów z wizerunkami św. Michała. Film będzie dotyczył jego kultu w Polsce, ale krótko wspomni też o roli, jaką pełni w innych krajach, a nawet wśród wyznawców innych religii.

Święci, którym archanioł był szczególnie bliski, to m.in. św. Faustyna, św. o. Pio, św. Joanna d'Arc. W czasach współczesnych ambasadorem jego kultu w Polsce był bł. Bronisław

Markiewicz (1842–1912). W Miejscu Piastowym w okolicach Rzeszowa założył on męskie i żeńskie zgromadzenia, którym patronuje św. Michał. Obecnie istnieją ponadto związane z nim świeckie wspólnoty: Czciociele św. Michała Archanioła, Rycerstwo św. Michała Archanioła i poświęcona mu sodalicja.

Kolorowe figurki na świątecznej choince, pulchne skrzydlate dzieci

w barokowych kościołach... Duchy niebieskie traktowane są wspólnie z lekkim przymrużeniem oka. Św. Michał Archanioł, rycerz depczący smoka, wyłamuje się nieco z tej dziecinnej konwencji, ale i on często zdaje się bliższy pięknym baśniom niż realnej rzeczywistości. Tymczasem... to nie bajka. Jeśli staram się żyć w przyjaźni z Bogiem, „po mojej stronie” stoi potężny wódz niebieskich zastępów. Dobrze jest mieć takich przyjaciół. ■

Twórcy filmu poszukują sponsorów dla swojego dzieła.



ARCHIWUM MICHAŁA BERNARDYNA



ARCHIWUM MICHAŁA BERNARDYNA

Wrocławski reżyser  
Michał Bernardyn

Św. Michał  
Archanioł  
w sali  
wykładowej  
w Miejscu  
Piastowym

### Broń nas w walce

Najbardziej znana modlitwa do św. Michała Archanioła to modlitwa ułożona w XIX w. przez papieża Leona XIII, zaczynająca się od słów: „Św. Michale Archaniele, broń nas w walce...”. Jest to egzorcyzm, który każdy może odmawiać indywidualnie.

### Patron dolnośląskich kościół

W archidiecezji wrocławskiej znajduje się 18 parafii pod wezwaniem św. Michała Archanioła, z czego dwie w samym Wrocławiu (kościół przy ul. B. Prusa i przy ul. Stanisławowskiej na Muchoborze Wlk). Na naszym terenie archanioł patronuje miastu Strzelin; jego wizerunki można dostrzec w czasie uroczystości z udziałem policjantów, których również jest orędownikiem. W Brzegu Dolnym funkcjonuje grupa należąca do Rycerstwa św. Michała Archanioła. Razem z archaniołami Gabrielem i Rafałem Michał jest wspominany 29 września.

Zakończył się największy obóz dla studentów w Polsce

## Biały Dunajec po raz 26

Mimo niżu demograficznego i towarzyszących mu problemów z rekrutacją, które przeżywają uczelnie wyższe, tegoroczny **Obóz Adaptacyjny Duszpasterstw Akademickich** w Białym Dunajcu był prawdopodobnie największym w historii. Uczestniczyło w nim ponad 600 osób, a jeśli liczyć dojeżdżających na kilka dni – 700.

Tak dużej frekwencji nie było od lat. Zwykle w obozie uczestniczyło przez całe 2 tygodnie ponad 550 osób. Tak zwani „dojeżdżający” powiększali to grono o 70–80 osób. Co wpłynęło na frekwencję? Na podstawie ankiet rozdanych przez organizatorów można powiedzieć, że najważniejsze są informacje bezpośrednie – ktoś zachęcił do wyjazdu, przyszły student usłyszał o nim od znajomych, w kościele, podczas pielgrzymki. Ważne są także standardowe metody – ogłoszenia internetowe, ulotki i plakaty. Po raz pierwszy imprezę zareklamował baner wiszący na kościele św. Wojciecha przy pl. Dominikańskim.

– Do przyjazdu przekonała mnie niska cena oraz świadomość, że organizują go „pewni ludzie” – mówi Kasia, która od października rozpocznie studia na wrocławskiej

politologii. – Czytając relacje i oglądając galerie zdjęć z innych obozów organizowanych dla „pierwszoroczniaków”... cóż... nie czułam, żeby było to miejsce dla mnie.

Kasia twierdzi, po blisko dwóch tygodniach w Białym Dunajcu, że nie zawiodła się.

– Zależy nam, aby ludzie, którzy wyjadą z obozu, mieli przede wszystkim poczucie dobrze spędzonego czasu – mówi Ziemowit Gardynik, szef chaty Duszpasterstwa Akademickiego „Dominik”. – Dla mnie to takie dzielenie się dobrem, którego doświadczyłem kiedyś sam. Staram się pokazywać młodym, jak można przeżywać swoją wiarę, spotkać się z Bogiem. Nie prowadzimy jednak nachalnej agitacji, raczej chcemy pokazać nasze wartości poprzez to, jak żyjemy w chacie.

W tym roku na obozie pojawiło się nowe duszpasterstwo

– „Tebajda”, prowadzone przez wrocławskich ojców paulinów. W sumie w XXVI obozie wzięło udział 11 duszpasterstw z Wrocławia oraz po jednym z Opola i Góry św. Anny. O każdą z chat, w której mieszkają obozowicze, troszczy się, w zależności od jej wielkości, 5–8-osobowa kadra. Dodatkowo na szlakach młodymi studentami opiekują się tzw. turystyczni – ich starsi koledzy, którzy byli w górach przynajmniej kilkakrotnie, znają Tatry lepiej, a dodatkowo zostali przeszkoleni w udzielaniu pierwszej pomocy. Obóz na bieżąco kontaktuje się z TOPR-em w sprawach prognozy pogody i bezpieczeństwa na szlakach.

W tym roku gościem specjalnym obozu był prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, który odwiedził studentów po jednej z wieczornych Mszy św.

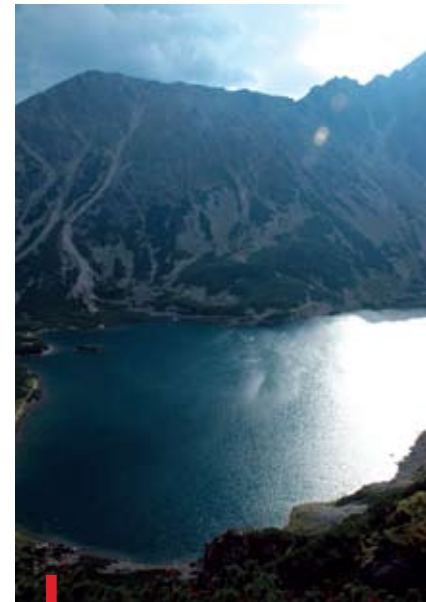
Przyszłym członkom akademickiej społeczności Wrocławia i Opola opowiadał o planach rozwoju regionu. Wrocławian zapraszał szczególnie na uroczystą inaugurację roku akademickiego, która odbędzie się na wrocławskim rynku 1 października o godz. 15.00. Złomem śpiewającym „Gaudeamus igitur” towarzyszyć będą insygnia rektorskie z lwowskiego uniwersytetu Jana Kazimierza, które do stolicy Dolnego Śląska przyjadą z Krakowa. To właśnie we Wrocławiu pracę naukowo-dydaktyczną kontynuowało wielu dawnych lwowskich profesorów.

Mimo że XXVI Biały Dunajec dobiegł końca 16 września, studenci już planują jego kolejną edycję. – Zebraliśmy nowe doświadczenia odnośnie do reklamy obozu, jak i wskazówki dotyczące jego realizacji – podsumowuje Magda Cieniawska, szefowa tegorocznego Białego Dunajca. – Nie możemy zapominać, że każdy kolejny rok sprowadza na obóz nowe pokolenie, które różni się od poprzedniego. Musimy dobrze reagować organizacyjnie na te zmiany.

**Radek Michalski**



Obóz rozpoczyna piesza pielgrzymka na Wiktorówki



O ile pogoda dopisuje, pozostałe dni, oprócz wspólnotowych niedziel, wypełniają górskie wędrówki